

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leńiewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 501

Poznań, wtorek dnia 29 października 1929

Rok XXIV

Plenarne posiedzenie Senatu

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.) — Plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się dnia 6 listopada o godz. 16.

W tym samym dniu odbędzie się posiedzenie senackiej komisji prawnej, która będzie rozpatrywała m. in. projekt sejmowy o nowelizacji dekretu o ustroju sądownictwa. (w.)

Z Rady ministrów

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.) We środę odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, celem ustalenia projektów ustawodawczych, jakie rząd przedstawi parlamentowi. (w.)

Obrady Klubu Narodowego

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.) We czwartek, 31 bm. o godz. 9.30 rano odbędzie się posiedzenie prezydium a o godz. 11 plenarne posiedzenie sejmowego Klubu Narodowego. (w.)

Powrót min. Zaleskiego

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.) — Min. Zaleski wraca z Bukaresztu w dniu dzisiejszym. (w.)

O jednolite informowanie prasy

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.) W prezydium Rady ministrów odbyła się konferencja szefów biur i referentów prasowych wszystkich ministerstw, w celu wprowadzenia jednolitości w akcji informacyjnej ministerstw wobec prasy. (w.)

Złożenie mandatu poselskiego

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.) — Posel Franciszek Wrzesiński z okręgu toruńskiego złożył mandat.

Na jego miejsce wchodzi redaktor „Słowa Pomorskiego”, p. Stefan Sacha. (w.)

Siła zbrojna państwa polskiego

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.) — Według preliminarza budżetowego M. S. Wojsk. ogólna siła zbrojna państwa przedstawia się w sposób następujący: Oficerów 17 905; w tem 1 marszałek, 11 generałów broni, 36 gen. dywizji, 81 gen. brygady, 476 pułkowników, 875 podpułkowników, 2 468 majorów, 5 900 kapitanów, 6 550 poruczników i 1 417 podporuczników.

Szeregowców 210 966. Z tego szeregowców zawodowych 37 tys.; w tem chorążych 1 600, st. sierżantów 5 028, sierżantów 10 147, plutonowych 12 664 i kaprali 3 261. (w.)

Konsystorz

Rzym, 28. 10. (PAT.) Odbył się tu konsystorz, w czasie którego Papież wręczył kapelusze kardynalski kard. Segura, który był mianowany już w roku 1927.

W uroczystości wzięli udział kardynałowie, arcybiskupi, biskupi, prałaci, członkowie ambasady hiszpańskiej przy Watykanie i pielgrzymi, przybyli z Hiszpanji.

Po konsystorzu publicznym odbył się konsystorz tajny, w czasie którego Papież wręczył kard. Segura pierścień kardynalski i nadał mu tytuł Santa Maria Trastevere.

Polsko-niemieckie rokowania handlowe

Wkrótce zawarty zostanie t. zw. mały traktat handlowy

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.) — Posel Rauscher powrócił z Berlina w niedzielę z nowymi instrukcjami. Natychmiast po powrocie odbył on konferencję z min. Twardowskim. W poniedziałek przybył do Warszawy tajny radca Martius, a w najbliższym czasie przybędą inni rzeczoznawcy niemieccy.

Agencja Press donosi, że polsko-niemieckie rokowania o zawarcie małego

traktatu handlowego są na dobrej drodze, jednak podpisania układu nie należy oczekiwać w bieżącym tygodniu.

Układ przyznaje obu stronom zasadę największego uprzywilejowania. przewiduje prawo importu węgla polskiego do Niemiec w wysokości około 350 tys. tonn miesięcznie oraz prawo wywozu do Niemiec pewnej ilości produktów mięsnych. (w.)

„Vossische Ztg.“ zapowiada wyjaśnienie wszystkich spornych spraw polsko-niemieckich

Berlin, 29. 10. (Tel. wł.) „Vossische Ztg.“ twierdzi, że korzystny przebieg polsko-niemieckich rokowań handlowych umacnia nadzieję, iż łącznie z tym traktatem ostatecznie wyjaśnione zostaną wszystkie inne stare spory pomiędzy Niemcami a Polską.

Chodzi tutaj o kwestje stale wzbudzające w niemieckiej opinii publicznej podniecenie i skłaniające niemieckie ko-

ła gospodarcze do niekorzystnego osądzenia panujących w Polsce stosunków prawnych (sprawa likwidacji).

W czasie pobytu posła Rauschera w Berlinie usunięte zostały najważniejsze trudności, stojące dotychczas na przeszkodzie do zawarcia „małego” traktatu handlowego oraz rozszerzenia ram tego traktatu. B. Z.

Po upadku gabinetu Brianda

Sprawa udziału socjalistów w rządzie. Przypuszczalny skład nowego gabinetu

Paryż, 28. 10. (PAT.) Zgoda grupy socjalistycznej na przyjęcie udziału w rządzie stanowi poważny krok naprzód ku rozwiązaniu kryzysu. — Wszystko zależy od decyzji Rady Narodowej stronnictwa, która zbierze się dziś wieczorem. Przypuszczenie, jakoby decyzja grupy parlamentarnej stawiała stronnictwo całe przed faktem dokonanym, jest mylne, gdyż Rada Narodowa składa się z przedstawicieli poszczególnych federacji, których olbrzymia większość była dotychczas przeciwna udziałowi socjalistów w rządzie.

Należy zauważyć, że w łonie parlamentarnej grupy socjalistycznej powstały w czasie wczorajszej debaty poważne różnice zdań.

Paryż, 28. 10. (PAT.) Grupa republikanów lewicowych Izby postanowiła zwalczać rząd, posiadający w swem łonie socjalistów, i wezwała inne grupy centrum do zajęcia tego samego stanowiska.

Grupa t. zw. socjalnej akcji demokratycznej uchwalila jednogłośnie rezolucję, oświadczającą, iż udzieli poparcia jedynie temu gabinetowi, który będzie kontynuował i doprowadził do końca dzieło pacyfikacji i uzdrowienia, zapoczątkowane przez Poincarego.

Paryż, 28. 10. (PAT.) Opuszcza-

jąc pałac Elizejski, Daladier oświadczył dziennikarzom, że jeśli odpowiedź socjalistów będzie przychylna, to trzeba będzie szybko zdecydować kwestje programu oraz podziału portfeli.

Musi się — mówił Daladier — rozpatrzyć dokładnie kwestje, pozostające w związku z wielkimi interesami gospodarczymi narodu i zbadać położenie gospodarki narodowej, której całokształt został naruszony i zmieniony przez wojnę.

Paryż, 28. 10. (AW.) Przypuszczalny skład gabinetu, którego lista będzie przedstawiona prezydentowi Doumergue, jest następujący:

Daladier — prezydium i min. wojny, Briand — spr. zagr., Paul Boncour — wiceprezesurę gabinetu i sprawiedliwość, Herriot — oświata, Vincent Auriol — marynarka, Steeg — kolonje, Chautemps — sprawy wewn., Marquit względnie Bedouce — praca, Montigny — podsekretarz stanu, socjalista Frossart — podsekr. stanu. Tekę min. skarbu obejmie Petri, republikański lewicowy, b. podsekr. stanu i współpracownik Caillaux.

Do gabinetu mają też wejść pp. Loucheur i Danielou jako przedstawiciele grupy lewicowo-radykalnej, która będzie prawem skrzydłem nowej większości.

Wybory w Czechosłowacji

Dokładny rozdział mandatów znany będzie za tydzień

Praga, 28. 10. (PAT.) Wczorajsze wybory do parlamentu odbyły się na całym terytorjum Czechosłowacji bez wypadku.

Według dotychczasowych wyników, w 20 okręgach wyborczych (na ogólną ilość 23), czechosłowacka partja rolników uzyskała 34 mandaty, czechosłowacka partja socjalno - demokratyczna 31, czechosłowacka partja narodowo-socjalistyczna 23 (do partji tej należy dr. Benesz), czechosłowacka partja ludowa 20, komuniści 17, niemiecka partja socjalno - demokratyczna 14, blok niemieckich stronnictw związku rolników 9, niemiecka chrześcijańsko - społeczna partja ludowa 8, słowacka partja ludowa ks. Hlinki 8, węgierskie stronnictwo chrześcijańsko - społeczne 6, czechosłowacka partja narodowo - demokratyczna 4, niemiecka socjalno - demokratyczna partja robotnicza 4, czechosłowacka partja rzemiosła i handlu 2, Liga prze-

ciwko połączonym listom kandydatów 2, niemiecka partja narodowa 2, blok wyborczy partji polskiej i żydowskiej 2.

Charakterystyczną cechą dotychczasowego wyniku wyborów jest zysk czechosłowackiej partji socjalno - demokratycznej, wyrażający się cyfrowo z górą 300 tys. głosów oraz utrata 137 tys. głosów przez komunistów.

Oprócz tego w wyniku wyborów zyskali: agrariusze 88.000 głosów, narodowi socjaliści 66 tys., niemieccy socjalni-demokraci około 100 tys., partja Kramarza straciła 30 tys. głosów, partja Hlinki 40 tys. głosów, nacjonalisci niemieccy 38 tys., partja rzemiosła i handlu 6 tysięcy.

M. in. nie uzyskał mandatu prof. Tuła, skazany ostatnio przez trybunał w Bratysławie.

Praga, 28. 10. (PAT.) W związku z wyborami premier Udrzał złożył wczoraj dymisję całego gabinetu

Prezydent Massaryk polecił obecnym ministrom pełnienie swych obowiązków do chwili powołania nowego rządu.

Praga, 28. 10. (PAT.) W uzupełnieniu wyniku wyborów, podanych przez czechosłowacką Ag. Telegr., należy stwierdzić, że porażka ks. Hlinki w istocie niema znaczenia wobec samodzielnego wystąpienia Węgrów, głosujących poprzednio na jego listę.

Głosów polskich padło na Śląsku 29.000. Mimo rozstrzelania głosów żydowskich, Polacy mają zapewnione 2 mandaty, zdobyte własnymi głosami.

Praga, 28. 10. (PAT.) Liczba głosujących we wczorajszych wyborach wynosiła 7.690.000 czyli o 280.000 więcej niż przy wyborach w r. 1925.

Stronnictwa mieszczańskie zachowały naogół swój stan posiadania. 100.000 głosów, stanowiących w porównaniu z poprzednimi wyborami nadwyżkę stronnictwa czeskich agrariuszy, uzyskanych zostało kosztem strat, jakie ponosi przedewszystkiem ludowe stronnictwo słowackie ks. Hlinki i czeskie stronnictwo ludowe.

Największe zmiany dają się zauważyć na lewicy, gdzie komuniści stracili około 190.000 głosów. Poważny sukces odnieśli czescy socjali - demokraci, którzy pod względem liczby zajmować będą w Izbie 2-gie miejsce po agrariuszach czeskich. Zwiększyła się również liczba głosów, oddanych na niemiecką partję socjaldemokratyczną. Mniejszości narodowe zachowały stan posiadania. Czescy ministrowie oraz przywódcy wszystkich stronnictw politycznych zostali wybrani ponownie.

Dokładny rozdział mandatów będzie znany za tydzień.

Nowy dyrektor „Polminu“

Toruń, 28. 10. (Tel. wł.) Dyrektor elektrowni i gazowni w Toruniu, inż. Stefan Dażwański, został mianowany naczelnym dyrektorem państwowych zakładów „Polmin“ w Warszawie. Dyrektor D. jest członkiem zarządu nowopowstałej spółki wydawnictwa sanacyjnego na Pomorzu.

Zamach na premiera japońskiego

Tokio, 28. 10. (PAT.) Wczoraj popoł. usiłowano, jak się zdaje, dokonać zamachu na premiera Hamaguszii.

Jakiś człowiek, uzbrojony w sztylet, skoczył na stopień samochodu, wyjeżdżającego z gmachu rezydencji premiera. Sofer skręcił w bok, odrzucając w ten sposób napastnika, którego aresztowano. Robi on wrażenie człowieka nienormalnego.

Policja nie mogła dotychczas ustalić, czy uważał on wyjeżdżający samochód za samochód Hamagusziego.

Frejus — Arles — Le Perthus

(Korespondencja własna).

Gerona (Hiszpanja),
w październiku.

Wczesnym rankiem na jasnozielonych wzgórzach, oddzielających miasteczko Frejus od wybrzeża morza Śródziemnego, rozlegają się dźwięki pobudki wojskowej. Wśród drzew dostrzega się żwawo poruszające się czarne kropki i czerwone plamki. Są to żołnierze z francuskiego Senegalu, murzyni, odbywający ćwiczenia. Zielone, płócienne mundury są niewidoczne na tle liści i krzewów. Czarne, kędzierzawe głowy nakrywają czerwone fezy.

Niedaleko Senegalczyków, wykonywujących w lesie rozkazy, dawane przez wojskową trabkę, spotyka się żołnierzy z Indochin, Anamitów. Postacie drob-

ne twarze żółte o szerokich, splaszczonych nosach. Żołnierze z Indochin pracują w ogrodzie, wznosząc się pochyło u skraju drogi. Nieobserwowani przez nikogo, rozmawiają i palą papierosy. Za ogrodem rysuje się wygięty dach chińskiej pagody. Tablica, umieszczona na drodze, objaśnia, że jest to świątynia buddyjska, zbudowana dla użytku wojsk indochińskich.

Schody, prowadzące do pagody, zdołają z obu stron fantastyczne, jaskrawo malowane rzeźby dzików, małp, lwów i smoków. Świątynia jest mała, i pomieścić może co najwyżej pięćdziesiąt osób. Drewniane kolumny, dziwnie po wyginane, złote litery napisów w języku chińskim, mosiężne naczynia liturgiczne i papierowe lampjony. Obok pagody znajduje się cmentarz buddyjski pełen białych słupków, ustawionych w równe, wojskowe szeregi. Spoczywają tam żołnierze z Indochin, polegali i zmarli za Francję.

Fréjus jest „camps militaires“ francuskich wojsk kolonialnych.

Niedaleko Awinjonu na lewym brzegu Rodanu rozłożyło się, a raczej ściśnięto starożytne miasteczko Arles.

Rzymianie byli w Arles jak u siebie w domu. Wzniesli cyrk na 25.000 osób, teatr na wzór grecki, forum, akwadukt i most przez rzekę. Cesarz Konstantyn miał tu nawet swój pałac.

Wiek średni dodał romańskie kościoły i klasztory.

Arles o ciasnych uliczkach ma wiele pamiątek dawnej przeszłości.

Amfiteatr, częściowo odrestaurowany, używany był przed wojną do „courses de taureaux“ — czyli walk byków. Z greckiego teatru pozostał tylko zarys ruin i szczałki kolumn, otaczających scenę. Najcenniejsze pamiątki z czasów rzymskich przechowują się w specjalnym muzeum.

Z zabytków późniejszych najpiękniejszy jest krużganek w katedrze, którego dwie galerje są w stylu romańskim i dwie w gotyckim. Są podobno ludzie, którzy z daleka przybywają do Arles, aby obejrzeć ten krużganek i podziwiać rzeźbione w kamieniu fryzy cienkich kolumnienek i postacie świętych.

Pierwszym hotelem w Arles jest hotel „Juliusz Cezar“, zbudowany w stylu podmiejskiej willi bogatego Rzymianina.

Opuszczając Perpignan w kierunku południowym, wjeżdża się w podnóża Pirenejów.

Wśród szarych skał rosną liczne liściaste i iglaste drzewa i krzewy. Krajobraz dziki, bezludny. Na prawo, za chmurami szczyty górskie, pokryte śniegiem.

Francusko-hispańska granica znajduje się w Le Perthus, wiosce, składającej się z kilku domów.

Przed urzędem celnym podwójny sznur samochodów osobowych. To turyści, udający się na wystawę lub wracający z Barcelony. Celnicy francuscy bez pośpiechu oglądają „carnety“ i sprawdzają numery motorów i podwozi. Kto zalega z podatkiem samochodowym, ten musi wypełnić formalności, trwające dobre pół godziny i to nie w samym urzędzie, lecz w trafice tytoniowej, gdzie właścicielka, upoważniona przez rząd, ściągą bezpośrednio podatki i opłaty.

Po stronie hispańskiej formalności zaliczają szybko i gładko urzędnicy cywilni. Pobiera piętnaście peset i szeroka asfaltowana droga, zrobiona podobno specjalnie na wystawę, jest otwarta.

Liczne tablice, obramowane kolorem białym i czerwonym, stoją wzdłuż szosy i głoszą: „a Barcelona!“

F. o. b.

Krwawe zajście w pociągu

Sportowcy austriaccy poranili nożami członków Heimwehry

Wiedeń, 28. 10. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą, że wczoraj w pociągu osobowym, zdążającym wieczorem z Wiener Neustadt do Neukirchen, rozgrywały się burzliwe sceny, które zakończyły się wstrzymaniem pociągu przez pasażerów.

Do jednego z przedziałów wymienionego pociągu w którym siedzieli członkowie Heimwehry ze Styrii, wsiadli w Wiener Neustadt członkowie pewnej drużyny piłki nożnej. Pomiędzy sportowcami i członkami Heimwehry wy-

buchła sprzeczka. Jeden z członków Heimwehry wydobyl w obronie własnej rewolwer, przyczem wywiązała się walka, w ciągu której jeden ze sportowców dobył noża i zadał 2 członkom Heimwehry dość poważne rany. Wśród pasażerów wybuchła panika. Jeden z nich pociągnął za hamulec i wstrzymał pociąg.

Jeden ze sportowców został aresztowany przez żandarmerję i odstawiony do sądu w Neukirchen.

Katastrofa hydroplanu „City of Rome“

Strasna tragedia na morzu, której ofiarą padło 7. osób

London, 28. 10. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Genui, że samolot komunikacji dróg powietrznych Imperjum „City of Rome“, idący z Indji do Londynu, wpadł wczoraj w burzę, która przeszła nad tamtejszą zatoką i rozbił się. W katastrofie zginęło 7 osób.

Hydroplan angielski „City of Rome“, po odlocie z Neapolu do Genui wpadł w pobliżu Leghorn w huragan powietrzny, którego szybkość przekraczała 120 km. na godzinę. Prowadzący aparat postanowił wyjść z niebezpiecznej strefy i opuścił się na morze w miejscu odległym o 15 km. od Spezii. Przed opadnięciem na morze operator radiowy zdołał rozesać sygnały, wzywające pomocy.

Na wezwanie odpowiedział sygnałami mały parowiec włoski „Famiglia“, który wyruszył natychmiast z

Genui i znalazł hydroplan, leżący na wodzie. Silniki hydroplanu pracowały bez przerwy, dozwalając aparatowi utrzymywanie się na wysokiej fali. Marynarzom włoskim udało się przywiązać do hydroplanu 3 liny, dzięki czemu parowiec mógł jakiś czas holować aparat, lecz wzmagała się burza i olbrzymie fale przerwały liny i zaczęły tonać skrzydła hydroplanu. Parowiec „Famiglia“ również znalazł się w ciężkiej sytuacji i walcząc z falą stracił z oczu hydroplan.

Wkrótce przybyły na miejsce wypadku holowniki parowe i torpedowce z Genui, Spezii, Areggio i Leghorn, które, idąc za wskazówkami parowca „Famiglia“, rozpoczęły poszukiwania, jednakże bez rezultatu.

Dopiero po pewnym czasie znaleziono ciała pilota i jednego z pasażerów.

Czekista Rojzeman wyjechał do Warszawy

Berlin, 29. 10. (Tel. wł.) Oslawiony czekista Rojzeman wyjechał wczoraj do Warszawy w związku z aferą korespondenta „Izwestij“ Bratina.

W obecności Rojzema zakończono tutaj śledztwo w sprawie stosunków podejrzanym urzędników ambasady sowieckiej i przedstawicielstwa handlowego z żywiołami antysowieckimi w Rosji.

Wszyscy pracownicy Torgpredstwa, należący do bezpartyjnych, zostali odwołani do Moskwy i zastąpieni będą przez członków partji.

Znosi się na to, że większość tych funkcjonariuszy sowieckich pozostanie w Niemczech i zerwie z Sowietami. B. Z.

Krwawy terror w Sowietach

Berlin, 29. 10. (Tel. wł.) Z Moskwy donoszą, że w Jarosławiu rozstrzelany został b. oficer Rebelewskij. Oficjalnie obwiniono go o szpiegostwo na rzecz Polski, w rzeczywistości zgładzono go za zorganizowanie demonstracji bezrobotnych w kwietniu rb.

B. oficer Lewandowski zesłany został do obozu koncentracyjnego na lat dziesięć.

W Leningradzie rozstrzelano inż. zakładów Putiłowskich, Neczajewa, oskarżonego o sprzedaż zagranicę tajemnic wojskowych.

Tem samym liczba rozstrzelanych przez G. P. U. w październiku r. b. wzrosła do 67 osób. B. Z.

Tajemnicze morderstwa

Berlin, 28. 10. (AW.) Z Düsseldorfu donoszą, iż dokonano tam jeszcze jednego mordu na pewnej kobiecie. — Ludność jak i władze są poważnie zaniepokojone, ponieważ w ostatnich 4. miesiącach dokonano 7 morderstw na kobietach. Wszystkie ofiary zamordowane były w zupełnie podobny sposób. Przypuszczają, iż morderstwa są dziełem jednego zbrodniarza.

Wszelkie poszukiwania policji są dotychczas bezskuteczne.

Nowe rozruchy w Palestynie

Jerozolima, 28. 10. (Radjo.) Od kilku dni wzmogła się tu ogólna niepewność i zdenerwowanie. Arabi spłodowali kilka składów żydowskich. — W rocznicę odezwy Balfoura, t. j. w dniu 2 listopada spodziewane są nowe rozruchy. W Jaffie Arabi zażądali skasowania światła elektrycznego na ulicach miasta, ponieważ zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego pozbawiło pracy dotychczasowych zapalaczy lamp.

W Jerozolimie skazano na śmierć dwóch Arabów, którzy podczas ostatnich rozruchów zastrzelili żyda a dwóch dalszych zasądzono na dożywotnie więzienie. Pewnego zaś żyda, oskarżonego o zranienie Araba, uwolniono, co w kołach żydowskich wywołało zadowolenie.

DEFICYT HANDLOWY MOŻE KAŻDY Z NAS ZWALCZAĆ KUPUJĄC TOWARY KRAJOWE

Bo i rzeczywiście — niewiadomo dlaczego Stinn poczuł nagle wstręt do zgnilo-zielonych kepi. Faktem jednak było, że zawezwał matre-d'hôtel'a, poinformował się dyskretnie i dał mu do zrozumienia, że gospodarz szanującego się lokalu nie powinien godzić się na bezceremonjalne zaglądnienie takich panów i wywoływanie oburzenia szanujących swój lokal gości... To nawet bywa powodem utraty zaufania do lokalu i zmniejsza znacznie frekwencję najpopularniejszych gości. Policja może, a nawet winna zaglądnąć tylko tam, gdzie zbierają się szumowiny miejskie, a więc do tawern... i spelunk wszelkiego rodzaju w podrzędnych dzielnicach portowych.

Matre-d'hôtel usłuźnie wyjaśnił, że Szupo wezwał sam gospodarz, gdyż ci panowie z Polski zbyt głośno już...

— Na to jesteśmy tu my, Niemcy z Berlina, żebyśmy sobie z nimi dali radę — godnie odparł Stinn.

Matre-d'hôtel zrozumiał, sklonił się i dlatego w chwilę potem policja

96 kanfiskata „Polonji“

Wczoraj skonfiskowano w Poznaniu i Katowicach nakład „Polonji“ nr. 1819 z datą na 28 października.

Powodem konfiskaty były artykuły: „Przed sesją sejmową“ — i „Naród domaga się swych praw“, zawierający sprawozdanie ze wspólnego wiecu Chrześc. Dem., N. P. R. i P. P. S., który się odbył w niedzielę w Katowicach. (k.)

Kradzież w pałacu ks. Czartoryskich

W nocy na 26 bm. nieznanymi włamywaczami wtargnęli do pałacu ks. Czartoryskich w Konarzewie w powiecie poznańskim. Złoczyńcy zabrali m. in. srebra stołowe wartości około 4 tys. złotych. Część skradzionych przedmiotów jak futro i inne rzeczy włamywacze porzucili w pobliskim parku, co świadczyłoby o tem, że zostali spłoszeni.

Srebra znaczone były koroną o dziewięciu palkach, przesyta w obu kierunkach trzema włóczniami. Pomiędzy skradzionymi przedmiotami znajdowały się dwie srebrne miseczki, rzeźbione w girlandy z liści, na których wyrta była data 17. 9. 1902.

Za włamywaczami wdrożono natychmiastowe dochodzenia. (k.)

Kradzież futra z samochodu

Wczoraj popołudniu na ulicy Trzeciego Maja skradziono z samochodu karakułowe futro męskie, własność p. dr. Bogumila Hebanowskiego z Brzostkowa pod Żerkowem.

Własność skradzionego futra ocenia się na tysiąc złotych. (k.)

Śmierć pod kołami samochodu

Wczoraj wieczorem na rogu ulicy Franciszka Ratajczaka i Walów Jagiellończyka najechany został przez samochód 68-letni stróż Andrzej Tomkowiak, zamieszkały przy Rybakach 30. Obrażenia na głowie i potłuczenia wewnętrzne były tak ciężkie, że Tomkowiak zmarł wkrótce po wypadku w lecznicy miejskiej.

Samochodem kierował szofer Stanisław Andrzejczak (Górna Wilda 183).

Władze wszczęły dochodzenia w celu ustalenia winy Andrzejczaka. (k.)

Bójka na zabawie

(k) Wczoraj doniesiono policji, iż w nocy z niedzieli na poniedziałek w czasie zabawy w Kierzkowie pod Poznaniem doszło w jednym z tamtejszych lokali do krwawego zajścia.

Uczestnicy bójki obrzucali się butelkami, kamieniami i t. p.

Podczas zajścia padły też strzały rewolwerowe.

Kilka osób zostało rannych, a szereg dotkliwie poturbowanych. Najdotkliwiej poraniono niejakiego Olejnika z Kierzkowa, który odniósł kilka ran ciętych i ogólne kontuzje.

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień dzisiejszy:

Na północy kraju rankiem jeszcze pochmurno i przelotne deszcze, w ciągu dnia w całym kraju rozpogodzenie. Słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

57)

Andrzej wzdygał się cały. Tylko nie to! Tylko nie przez tego człowieka znajomość z nią. Podziękował uprzejmie, nawet bardzo uprzejmie odmówił. Był zajęty ważniejszymi sprawami teraz. Nie mógł stwarzać sobie dystrakcji po za obrębem businessu, który go tu powołał i zapewne całkowicie pochłonie.

— Ach, przewidywałem, że pan przyjechał do Polski, żeby wzmocnić akcje swego stryja — zaskoczył go pytaniem Jelower — To naprawdę dziecinie z pana strony.

Andrzej jednak nie odpowiedział. Złów widział tylko te głębokie oczy porażone polyskiem, niby szklivem rozrównienia i pytał ją i pytał siebie: czemu? Wszak się już znali, więc

mógł pytać spokojnie. Ale czy te chociaż odpowiadały, mówiły jednak coś, czego nie mógł jeszcze zrozumieć, bo czuł to coś głęboko złożone już od dawna na dnie duszy, czy serca, czy wogóle gdzieś we wnętrzu stanowiącym pozamózgowe jego ja. W tej chwili nie miał czasu tam grzebać. Jeżeli skarb — pozostanie. Jeżeli... Nie, nie — to napewno było coś szlachetnego, bo takie spojrzenia nie poruszają w głębi istoty ludzkiej złych instynktów. Czasem tylko atakują sumienie. Kto wie? Może to właśnie Andrzeja bolało sumienie?

Oczęta uciekły i Andrzej błądził po sali. Przed chwilą widział policję gdańską u wejścia... Przypomniał sobie teraz o niej, jak o jakimś przerwaniu widowisku. Szukał. Groteska. Szupo już nie było. To sprawiło Andrzejowi zawód. Iluż tu złodziei odetchnęło tutaj — pomyślał z ironją. Nie domyślał się jednak, kto był sprawcą usunięcia policji. I nigdy by się nie domyślił w jakim to uczynił celu.

gdańska odeszła, by... porozumieć się z „mętami społecznymi“ — tam, gdzie załatwiano sprawy hurtownego szmuglu ze statków, przychodzących w okresie wojny gospodarczej z Polską z Hamburga, Lubecki i Szczecina — pod wrota tejsze Polski cichaczem.

Stinn miał swoją metodę, jak zresztą każdy berlińczyk usiłujący do ostatka działać terrorem. Kiedy terror zderzy się z pogardą, wtedy wszystkie środki są już dobre. Oczywiście policja wtedy niepotrzebna. Terror Stinna jednak już się bezowocnie wyczerpał. Musiał go ktoś na chwilę zastąpić, bo Stinn potrzebował czasu na obmyślenie dalszej akcji. Soplica musiał być zwyciężony. To już zdecydował przedtem Jak? To miał zdecydować ostatecznie za chwilę.

Powołany wrokiem Stinna rozwinął ciężkie swoje argumenty senator Kuehl Systematyczność jest naszą cechą niemiecką. Kuehl był gdańszczyzaninem, ale przedewszystkiem był Niemcem. Zaczął od terroru

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Czempin

Agencję „Kurjera Poznańskiego” w Czempiniu przejmują z dniem 1 listopada r. b., p.

Wacław Skąpski Czempin, ul. Szeroka 1.

Zamówienia oraz przedpłatę na listopad i dalsze miesiące skutecznie prosimy tylko p. Skąpskiego. Powyższa nowa agencja przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat. Dostawa gazety odbywa się jeszcze tego samego dnia.

KALENDARZYK

Wtorek, 29 października 1929.

Słońce: wschód 6,42 — zachód 16,29 — długość dnia 9 godzin 47 min.
Księżyc: wschód 2,35 — zachód 15,43 — przed nowim.

Kal. rz.-kat.: Narcyz B. — jutro Edmund.
Kal. słow.: Dalemil — jutro Przemysław.

Zebrania

- Dziś o 19 Koło Pań przy Chor. Wlkp. Zw. Hallerczyków, w salce Teatru Wielkiego;
- o 20 Wolny Cech Krawiecki, w Kole Seniorów, al. Marcinkowskiego 26;
 - o 20 Tow. Przemysł. „Jedność” pod wezw. Św. Antoniego, u p. Ograbowicza, ul. Słusarska 6;
 - o 20,15 Sodalicia Marjańska Akademików U. P., w Marianum, ul. Szewska 18 (wykład prof. Dębińskiego na temat: „Kościoł katolicki a świat nowożytny”).
- Jutro o 9 Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo p. wezw. Św. Józefa (Fara) po nabożeństwie w kaplicy Św. Józefa;
- o 18,30 Rada miejska, w sali ratuszowej;
 - o 20 Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej, w Domu Królowej Jadwigi;
 - o 20 Narodowa Organizacja Kobiet (Jezyce), u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16.

Wykłady — odczyty

Jutro o 19 „Zasada przyczynowości a fizyka współczesna” wygł. prof. U. P., dr. Zawirski.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Ludwika z Paków Masłowskiej o godz. 15,30 ul. Szkoła 7-8. — Śp. Jadwigi z Teresiaków Szmidtowej o godz. 16 z kaplicy cment. w Górczynie.

Licytacje

- Dziś o 10 Tama Garbarska 4 — kanapa, fotele, stół;
- o 10 Małe Garbary 5 — płaszcze ulstrowe;
 - o 10,30 Małe Garbary 5 — 350 m płótna;
 - o 11 Małe Garbary 5 — 25 m pluszu, 400 m kamgaru, 200 m płótna białego;
 - o 13,20 narożnik ul. Kraszewskiego i Słowackiego — rozm. meble, biurko z fotelem, książnica, dywany, aparat radiowy, zegar, lampa;
 - o 14 ul. Niegolewskich 6 — bufet, kredens, stół rozcz., krzesła, leżanka, obraz;
 - o 14 Małe Garbary 5 — kompl. pokój męski;
 - o 14 ul. Staszica 17 — umywalnia z lustrem.
- Jutro o 10 ul. Górczyńska 36 — pianino;
- o 11 ul. Małeckiego 4 — lodownia;
 - o 11,30 pl. Wolności 9 — szafa, 2 maszyny do pisania i liczenia, kasa żel.;
 - o 12 ul. Ratajczaka 38 — maszyna do pisania, 2 biurka, 5 maszyn drukarskich;
 - o 12 ul. Wieżowa 10 — kompl. urządzenie saloniku;
 - o 12,30 ul. Woźna 13 — biurko amer., kanapa, fotele, gramofon, obrazy;
 - o 13 ul. Wroniecka 21-22 — kasa rejestracyjna.

Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy, ul. Pocztowa 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

Ciągnięcie loterii P. W. K.

W dniu wczorajszym odbyło się ciągnięcie III. serji loterii P. W. K. Ważniejsze wygrane padły na numery następujące

Główna wygrana nr. 191 904.
Wygrana wart. 20 000 zł nr. 105 040.
10 000 zł nr. 107 607.
5 000 zł nr. 41 416.
2 000 zł nr. 133 368.
Po 1 000 zł — 182 171 i 75 577.
Po 500 zł — 5 849 249 227, 79 274 i 18 03

Wygrane wartości po 100, 50 i 25 zł oraz grupowe po 10 zł podamy w numerze wieczornym. (k)

Rozprawy nożowe na Chwaliszewie

W ucieczce przed policją dwaj nożowcy przepłynęli Wartę

Chwaliszewo jest terenem częstych bójek na noże, w czasie których musi interwenjować policja.

W niedzielę np. na Św. Rochu powstała bójka pomiędzy właścicielem kiosku inwalidzkiego Ignacem Boro-wiakiem a jego serdecznym przyjacielem Józefem Kurkiem, zamieszkałym przy Św. Rochu 11. Zaniepokojeni bi-jatyką przechodnie zaalarmowali na-wet straż ogniową.

Również w niedzielę wynikła zacię-ta bójka, podobno rewanzowa, pomię-dzy zamieszkałymi przy pl. Nowomiej-skim braćmi Wojtkowiakami a Roma-nem Urbańskim z Tylnego Chwaliszew-a 25. Zawzięci bracia tak dotkliwie pobili Urbańskiego, iż zachodzi obawa o utrzymanie go przy życiu. Urbański otrzymał bowiem ranę w pobliżu śle-dziony.

Również w dniu wczorajszym wyni-

ła zacięta bójka na ul. Wenecjańskiej pomiędzy gromadą młodych Chwaliszew-ian, przyczem interwenjować musiła policja. W chwilę po interwencji policji pieszej przybył zaalarmowany patrol konny i usiłował przytrzymać bardziej znanych uczestników bójki, z których część była, jak się zdaje, pod silnym wpływem alkoholu.

W czasie aresztowań dwaj uczestni-cy krwawej rozprawy skryli się na brze-gu rzeki, skąd, nie namyślając się dłu-go, skoczyli w zimne nurty Warty i przepłynęli na drugą jej stronę. Po pewnym czasie obu amatorów zimnej ką-pieli przytrzymał na terenie czwarte-go komisariatu.

Są to: znany policji z wielu zajęć Ernst Surdyk, zamieszkały Podworze Barleba, oraz szeregowiec Cieślak, którym zajęła się żandarmerja wojsko-wa. (k)

Zuchwałe włamania

Nieudane włamanie w Szamotulach — Rozbicie kasy ogni-otrwałej w Polskim Banku Handlowym w Poznaniu

Ostatnie doniesienia policyjne stwierdzają ogromny wzrost włamań i to za-równo w Poznaniu jak i na prowincji.

W nocy na 27 b. m. w Szamotulach usiłowano dokonać włamania do domu konfekcyjnego Ewy Szefflerówny. Wła-mywacze, jak wskazyują ślady, zajęli samochodem i odjechali nim w kierun-ku Poznania, nie dokonawszy swego „dzieła”, gdyż napotkali na silną kratę żelazną, zamykającą drzwi składu, któ-rej nie mogli wylać, przyczem zostali prawdopodobnie spłoszeni.

Drugim obrazkiem zuchwałości zło-dziejskiej jest włamanie kasowe w Pol-skim Banku Handlowym przy Placu Wolności.

Obecnani widocznie z rozkładem lo-kalu bankowego, złoczyńcy wtargnęli w nocy na niedzielę do mieszczących się na piętrze ubikacji wydziału gospodar-czego i rozbili tam kasę ogniotrwałą, w której przechowuje się zwykle niewiel-kie kwoty, przeznaczone na portorja. — Wyjątkowo w sobotę umieszczono w tej

kasie 1000 złotych, wpłacone jako czynsz dzierżawny przez właściciela składu przy Alejach Marcinkowskiego p. Bączkowskiego. Nasuwa się podejrzenie, iż złodzieje musieli być dobrze ob-znajmieni z miejscowymi zwyczajami, gdyż weszli tylnymi drzwiami od stro-ny podwórza wprost na pierwsze piętro, wiedząc widocznie o tem, że ubikacje parterowe są strzeżone przez stróża. „Pracowali” oni z pełną swobodą i śmiałością, gdyż od strony ulicy mieli dostateczne oświetlenie.

Włamanie zauważył dopiero dnia następnego, w niedzielę przedpołud-niem, kasjer bankowy, który zaszedł do biura około godziny 10-tej.

Szczytem bezczelności złodziejskiej było pozostawienie przez włamywaczy kartki, naklejonej na drzwiach rozbitej szafy żelaznej, z napisem: „Dziękujemy za ten dar”.

Być może, że kartka ta przyczyni się do wyśledzenia złodziei. (k)

Proces o szpiegostwo i dywersję na rzecz Niemiec

Wszystkich oskarżonych skazano na kilkoletnie więzienie

Królewska Huta, 28. 10. (PAT). W dniach od 25 do 28 b. m. z przerwą w niedzielę toczyła się w Królewskiej Hucie rozprawa przeciwko Wawrzyń-cowi Sokale, b. strażnikowi celnemu, Janowi Pioskowi, Karolowi Schneidrowi i Teodorowi Kulikowi, pochodzącym z Rudy i oskarżonym o szpiegostwo i dywersję na rzecz Niemiec.

Wymienieni w latach 1925 do 1928 weszli w porozumienie z wywiadem niemieckim i to bezpośrednio z inspek-torem Kowalskim, oraz asystentem poli-cji kryminalnej Kuschem z Zabrze, a pośrednio z inspektorem Albrechtem (ten ostatni przed kilku dniami popełnił samobójstwo we Wrocławiu) i sekretarzem jego Hoffmannem z Wrocławia w celu uprowadzenia b. więźniów poli-tycznych, którzy w r. 1926 zbiegli z wię-zienia w Gliwicach. W celu uprowa-

dzienia tych więźniów otrzymali od in-spektora Kowalskiego i asystenta Ku-scha środki usypiające, które odnalezio-no podczas rewizji i przedłożono sądo-wi jako dowód rzeczowy. Prócz tego in-spektor Kowalski i asystent Kusch dali polecenie, aby wysadzić w powietrze po-mnik powstańców śląskich w Rudzie, co udowodniono w toku rozprawy.

Oskarżonym przyrzeczono ze strony wywiadu niemieckiego nagrody w wy-sokości 4 — 6000 mk. i dobre posady na Śląsku Opolskim. Aresztowanie spraw-ców nastąpiło w październiku i listopa-dzie 1928 r.

Dziś o godz. 15 zapadł wyrok, skazu-jący Pioska na 5 lat więzienia, Sokalę na 4 i pół roku, Schneidra na półtora roku a Kulika na 1 rok i 3 miesiące wię-zienia. Wszystkim zaliczono areszt śledczy.

Obchód 5-lecia Stowarzyszenia Drukarzy

W sali lokalu „Boulevard” odbył się 26 bm. obchód jubileuszowy 5-lecia założenia Stowarzyszenia Drukarzy i Pokrewn. Zawodów w Polsce. Uro-czystość zgromadziła licznych kole-gów zawodu drukarskiego, którzy przybyli, by uczcić także 25-letnią pracę zawodową Jana Przybylskiego z Drukarni Polskiej i Józefa Spychały z Ostoji. Po odegraniu przez orkiestrę kilku utworów muzycznych odpiewał chór „Typografia” „Gaude Mater Polonia”, poczem prezes Otulakowski otworzył zebranie jubileuszowe, wita-jąc licznie zgromadzonych kolegów przedstawicieli prasy i zaproszonych gości. Dalsze przewodnictwo oddano w ręce kol. prezesa wydziału główe-go Szczepaniaka. Sekretarz okręgu p. L. Pieprzik przedłożył obszernie spra-wozdanie, z którego wynika że wspo-mniana organizacja powstała na sku-tek zgubnej polityki klasowego zw.zawod. drukarzy.

Celem nowej organizacji jest prze-dewszystkiem pilnowanie interesów

członków, unormowanie warunków płacy i pracy w zawodzie drukarskim, oraz ubezpieczenie członków swoich na wypadek bezrobocia, choroby, starości i śmierci. Organizacja o takim podkładzie ideowym urosła w potęgę, członkowie przybywali stale, mimo at-aków z strony klasowego Związku, który starał się rozbić nowo utworzo-ną organizację, jednakże bez skutku. Wogóle w całej Polsce, jak wynika z sprawozdania, podnoszą się głosy przeciwko klasowemu związkowi, cze-go dowodem utworzenie się okręgów warszawskiego, lwowskiego itd.

Zkolei uczczono przez powstanie pamięć zmarłych członków, poczem prezes Otulakowski podniósł zgodną współpracę z pracodawcami i poruszył sprawy zawodowe oraz organizacyjne, wnosząc w końcu okrzyk na cześć or-ganizatorów stowarzyszenia.

Owocynie powitano przybyłego na uroczystości dyrektora „Drukarni Pol-skiej” p. Pawłowskiego, poczem nastąpiły liczne przemówienia i składania Jubilatów życzeń. Im. wydziału głównego przemawiał prezes L. Szczepaniak, im. okręgu bydgoskiego prezes A. Sroczyński, wiceprezes okręgu

poznańskiego J. Danielewski, przed-stawiciel z Leszna, prezes chóru „Ty-pografia” W. Wilk, członek Stow. K. Kopicki, Im. Polsk. Tow. Graficznego i Zrzeszenia kierowników zakładów Graficznych p. L. Iczakowski. Pan dy-rektor E. Pawłowski, który mówił w imieniu Korporacji przemysłu graficz-nego na całą Polskę, jako prezes tej organizacji podniósł wspaniałą roz-wój Stowarzyszenia, które korzenie swe zapuszcza na całą Polskę. Jak mówca zaznaczył, inne dzelnice Pol-ski odnoszą się do Stowarzyszenia z wielkiem uznaniem. Przemawiali jesz-cze B. Felczykowski i M. Żoldakiewicz. Wszystkie te przemówienia świadczy-ły o harmonijnej współpracy między pracodawcami a pracownikami zrzeszonymi w Stowarzyszeniu.

W drugiej części uroczystości, wrę-czono jubilatowi J. Przybylskiemu i J. Spychale efektowne dyplomy za owo-cną przez 25 lat pracę w zawodzie dru-karskim. Wręczenia dokonał prezes Otulakowski, a chór „Typografia” od-spiewał „W dniu jubileuszu” — J. Herrmanna.

Po wspólnej kolacji, podczas której wygłoszono szereg toastów i odczyta-no nadestane telegramy, na zakończe-nie odbyła się zabawa taneczna, która w miłym nastroju przeciągnęła się aż do rana. (z.)

Zmiany w rozkładzie jazdy pociągów

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.) W wyniku uchwał międzynard. konfe-rencji rozkładu jazdy, od 15 maja 1930 r. przeprowadzone będą pewne zmia-ny:

Pociąg tranzytowy, kursujący na przestrzeni Berlin-Królewiec przez Pi-łę-Toruń, będzie przechodził przez To-ruń-Poznań.

Z Warszawy codziennie o godz. 9 min. 5 będzie wychodził pociąg pospie-szony do Poznania, posiadający 2 bez-pośrednie wagony Warszawa-Berlin, przyłączane do pociągu nr. 305 w Po-znaniu. Pociąg ten będzie przycho-dził do Berlina około godz. 18. W ten sposób Warszawa otrzyma nowe po-łączenie dzienne z Poznaniem i Berli-nem.

Nord-Express będzie wyjeżdżał z Warszawy we wtorki, czwartki i nie-dziele i zostanie przyspieszony w Pol-sce o 30 min. Z Paryża express ten będzie odchodził w poniedziałki, śro-dy i piątki. (w.)

Pożary na prowincji

Rok obecny obfituje w bardzo liczne pożary, które w wielu wypadkach powoduje zbrodnicza ręka.

W nocy na 26 bm. wybuchł pożar w majątności Piechaninie w powiecie kościańskim, własność rolnika Karola Polsty z Borówka w powiecie kościań-skim. Spaliła się stodoła, napelniona zbożem, wartości około 85 tys. złotych. Powstałe straty pokrywa Krajowe U-bezpieczenie Ogniowe w Poznaniu. — Pewne poszlaki nasuwają możliwość zbrodniczego podpalenia.

W Murowanej Goślinie spalił się w tych dniach stóg zboża, własność An-drzeja Andrzejewskiego. Straty, wyrządzone przez pożar ocenia się na 3500 złotych. W danym wypadku rów-nież pewne poszlaki wskazują na możliwość zbrodniczego podpalenia.

W Wysoce w powiecie wyrzyskim spalił się stóg słomy, własność Jana Jakubowskiego, któremu przed kilku dniami zajęto za długi żywy i martwy inwentarz. Przyczyny pożaru nie zdo-łano narazie ustalić. Są jednak posz-laki, wskazujące, iż ogień został pod-łożony. (k.)

Zajście na Łazarzu

(k) Podczas bójki ulicznej na Ła-zarzu pomiędzy kilkoma pijanymi osobni-kami poraniony został nożem 22-letni Bronisław Kuźnierski, robotnik, zamieszkały przy ul. Palacza 37.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej Kuźnickiego pozostawiono aż do wy-trzeźwienia w komisariacie policyjnym.

Fatalny skok z tramwaju

Przy wyskakiwaniu z tramwaju zła-mał nogę 40-letni Stanisław Rudzki z zawodu fryzjer, zamieszkały na Zawa-dach 9.

Ofiarę wypadku przewieziono do lecznicy miejskiej (k)

PRZY ZAKUPACH ZWAŻAJ
CZY JESTEŚ W SKLEPIE
POLSKIM I CHRZEŚCIJAŃSKIM!

KRONIKA FILMOWA

Kino „Stylowe“

wyświetla dziś nieodwołalnie po raz ostatni

„Dziewczę z Singapora“

miły film o niezwykle wdzięcznym, pełnym nastroju temacie, obfitującym w szereg z rozmachem potraktowanych scen zbiorowych i wyróżniający się bardzo dobrą grą aktorów z Phyllis Haver i Allanem Hale na czele.

Najbliższa premiera będzie potężny film historyczny p. t.

„Markiz d'Eon, szpieg madame Pompadour“

którego realizacja pochłonęła krociowe sumy. Jest to jeden z czołowych filmów historycznych, odznaczający się wspaniałą wystawą i doskonałym wprost wykonaniem jako całość. Ilustruje on przygody pięknego markiza d'Eon na dworze francuskim i rosyjskim. Postać markiza była zresztą owiana nimbem tajemnicy, mówiono bowiem wówczas, że jest to kobieta, przebrana w męskie szaty. Rozwiązanie tej zagadki znajdziemy także w niesłychanie ciekawej akcji filmu, który wyróższerał jeden z czołowych reżyserów europejskich — Karol Grune.

Tytułową rolę odtwarza Liana Haid, madame Pompadour gra Agnes Esterhazy, a cara Piotra III doskonale aktor charakterystyczny Fritz Kortner.

Prasa zagraniczna poświęciła temu obrazowi entuzjastyczne recenzje, pierwsze zaś zdjęcia i notatki o nim w Polsce zamieściła z okazji poznańskiej premiery „Wielkopolska Ilustracja“ w nr. 4-tym. bpp. 854

Jedno jest już dziś pewne, mianowicie, że nie zabraknie nikogo, któryby omiął okazję ujżenia na ekranie

kina „Stylowego“

tak wspaniałego filmu, jakim jest

„Markiz d'Eon, szpieg madame Pompadour“

Z POMORZA

Tuchola. (Obchód ku czci gen. Pułaskiego.) Staraniem komitetu z p. starostą Woronowiczem na czele, uczciła Tuchola 15 bm. 150 rocznicę zgonu gen. Pułaskiego. Przed południem o godzinie 10-tej odprawił ks. wik. Lewańczyk uroczyste nabożeństwo, poczem odbył się na sali „Browaru“ tak zwany „Poranek“, podczas którego p. in. p. prof. Gus wygłosił odczyt. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja, w której udział był tak wielki, że obszerne sala „Browaru“ wraz z przyległymi ubikacjami nie zdołały pomieścić wszystkich uczestników.

Na całość składały się: przemówienie p. insp. szkolnego Zdeka, występy orkiestry Seminarjum Nauczycielskiego oraz chóru Tow. Śpiewu „Moniuszko“. — W środę wieczorem odbyło się nadzwyczajne uroczystościowe zebranie Tow. Powst. i Woj. ku czci gen. Pułaskiego. Rzeczowy i dostosowany do chwili wykład miał p. por. Kamiński.

(Rozwój spółdzielczości.) Miejsce Kółko Rolnicze założyło ostatnio spółdzielnię mleczarską, która obecnie przystępuje do budowy okazałej i nowoczesnej mleczarni, przy której zarazem urządzi się maślarnię, zakłady do wyrobu sera i innych przetworów itd. oraz zbiornię jaj.

Wykończenie budowy nastąpi jeszcze w bieżącym sezonie. Zarząd spółdzielni tworzą pp. Kopka, wójt z Kiełpina, Barański,

kier. szkoły z Koślinki, Szweđa, rolnik z Koślinki. — W Iwcu pow. tucholski organizuje się również spółdzielnię mleczarską, zaś w Stobnie powstaje okazała mleczarnia. (tt)

SPORT

Piłka nożna

Czechosłowacja — Jugosławia 4:3 (2:0). Było to spotkanie międzypaństwowe, rozegrane w Pradze z okazji czeskiego święta narodowego. (Radjo.)

Z TEATROW

Teatr Wielki. Dziś, we wtorek „Pan Twardowski“. We środę, 30 bm. „Hrabina Marica“. We czwartek, 31 bm. pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego „Rigoletto“ w doborowym wykonaniu pp. Fedyczkowskiej, dr. Roesslerówny, Karpackiego (tytułowa), Perkowicza i Zatheya.

Józef Śliwiński, znakomity pianiasta, wystąpi z koncertem w niedzielę, 10 listopada o godz. 12 w południe w Teatrze Wielkim.

Teatr Polski. Repertuar całego tygodnia wypełni konkursowa komedia krakowska A. Nowaczyńskiego „Wiosna narodów“, która zdobyła pełny sukces artystyczny i kasowy. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia tej pełnej humoru i scen nastrojowych komedji były przepelnione, a publiczność z entuzjazmem przyjmuje sztukę i wykonawców.

W nadchodzący poniedziałek i wtorek wystąpi gościnnie (dwukrotnie) „teatr premier“ pod dyrekcją Fr. Frączkowskiego. Odegrana będzie głośna komedia polityczna Bernarda Shaw'a „Wielki kram“, w której rolę główną wykona znakomity artysta Kazimierz Junosza-Stepowski. — Bilety są już do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

Teatr Nowy. Dziś, we wtorek gościnnie występ znakomitych artystów Marij Malickiej i Aleksandra Węgierko, którzy zyskali tytuł najmilszej pary kochanków. Znakomicie scharmonizowani i zgrani artyści porywają swym wdziękiem, urodą i młodością — kulturalną publiczność całej Polski. Malicka, uroczą bohaterka niezapomnianych filmów: „Zew morza“ i „Dzikuska“ oraz Węgierko, jeden z najbardziej utalentowanych artystów doby obecnej, są ulubieńcami wszystkich. — „Świt, dzień i noc“ w wykonaniu tej uroczej pary artystów jest przemilą komedją dwójga serc, którą publiczność przyjmuje entuzjastycznie, darząc wykonawców nie milknącymi oklaskami przy otwartej kurtynie.

FILM

Wczorajsze premjery

Poznańska publiczność kinowa była wczoraj świadkiem trzech poważnych wydarzeń na horyzoncie naszej kinematografji, wydarzeń nie notowanych dotychczas w Poznaniu. Przeżyła mianowicie trzy wielkie premjery. W „Słońcu“ ujrzała obraz polski „Z dnia na dzień“; w kinie „Metropolis“ również polski film „Mocny człowiek“ i wreszcie w „Bajce“ filmowy dokument historyczny w postaci obrazu „Pokój nad Europą“, poświęconego podpisaniu układu latęrańskiego pomiędzy Watykanem a Kwirynałem. — Trzy wydarzenia, każde wymagające szerszego omówienia, wobec czego — zmuszeni względami technicznymi — odkładamy sprawozdania do dzisiejszego wydania wieczornego.

RADJO

Sukcesy artystyczne prof. Łukasiewicza

Prof. Franciszek Łukasiewicz, kierownik muzyczny Radja Poznańskiego, powrócił niedawno z Kopenhagi, gdzie na zaproszenie dyrektora tamtejszej radiostacji w dniu 15. bm odbył w „Staatsradiofonien“ koncert artysty, złożony z utworów Chopina ku uczczeniu 80 rocznicy śmierci mistrza.

Z okazji tej najpopularniejszej dziennik duński „Berlingske Tidende“ oraz największe pisma radjowe skandynawskie „Radiolytteren“ i „Ugens Radio“ zamieściły podobizny polskiego pianisty, opatrzone pochlebными komentarzami.

Wspomnieć należy, że 5 i 6 bm. odbyły się również koncerty prof. Łukasiewicza w Poznaniu i Bydgoszczy (z. znakomitą wiolinistką Ireną Dubiską), które cieszyły się dobrą frekwencją i ogromnym powodzeniem artystycznym.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 28. 10. (PAT.) Londyn złotych za 1 ft. szterl. 43,50; Nowy Jork za 100 złotych 11,25; Wiedeń za 100 złotych 79,57—79,85; Zurych za 100 złotych 57,80; Berlin za 100 złotych 46,70—47,10; wypłaty na Warszawę 46,75—47,15; na Katowice 46,80—47,00; Gdańsk za 100 złotych 57,45—57,57; teleg. wypłaty na Warszawę 57,40—57,54.

GIELDY PIENIĘŻNE

Kraków, 28. 10. (PAT.) Akcje: Tophan 5,80; Elektrownia w Sierszy 75,50 do 76,00; Chodorów 168.

Lwów, 28. 10. (PAT.) Akcje: Bank Polski 162—163; Gazy Wschodnie 21,50.

GIELDY TOWAROWE

Warszawa, 28. 10. (PAT.) Zboże: Żyto 24,40—24,65; pszenica nowa 38,00 do 38,50; jęczmień brow. 27—29; na kaszę 24,50—25,00; owies 23,50—24,50; rzepak 69 do 71; mąka pszenna 63—67; luksusowa 73—77; żytnia 39—40; otreby żytnie 14,00 do 14,50; pszenne grube 20,50—21,50; cenne 17,00—17,50; kuchy lniane 45—46; rzepakowe 33—34.

Lwów, 28. 10. (PAT.) Zboże: Jęczmień przemysłowy 20,75—21,75; pastewny 21,25—22,25; owies 20—21; ziemniaki przemysłowe 4,50—5,00; fasola biała 90—105; kolorowa 55—75; krasa 60—65; hreczka 26—27.

Nowy projekt podatku obrotowego

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.) — Min. Matuszewski opracował nowy projekt podatku obrotowego, który w najbliższym czasie wpłynie na Radę ministrów. (w.)



Notowania dewiz z dnia 28 października 1929

Obsługa radiotelegraficzna P A T-iczej

Table with columns: Dewiza, Słopa dyskont, Parytet w zlocie, Notowania za, w Warszawie, Gdańsku, Berlinie, Londynie, Nowym Jorku, Paryżu, Pradze, Zurychu, Wiedniu. Lists exchange rates for various currencies.

ZOŁĘDZIE

eksportuje wprost zagranicę i kupuje ilości od 100 kg wzwyz. Proszy o oferty z podaniem ilości i ceny W. Włodarczak — Wolsztyn Telefon 10. Skrzynka pocztowa 1. zp 19874

Kapusta i ogórki kwaszone

znane z dobrej jakości poleca również w mniejszych ilościach po cenach konkurencyjnych. Dostawa na dogodnych warunkach W. Kajtek, Poznań, ul. Dąbrowskiego 38. Telefon 61-48. zw 19860

PP. Piekarze!

Maszyny piekarskie, najnowszego systemu, fabrykat zagraniczny, nie używane, mianowicie:

- maszynę dognięcenia ciasta,
maszynę do dzielenia ciasta,
maszynę do bicia piany

sprzedam natychmiast bardzo tanio, niżej własnej ceny. Spieszne zgłoszenia przyjmuje eksp. Kurjera Poznańskiego pod zw 19867

OKUCIA BUDOWLANE

Wszelkie zamki i zawiasy do drzwi, balkon. krat i bram Antaby spizowe i gięte „Regnery“ zamki „Woine Zajęte“ Warsztaty stolarskie, drut kolczasty, piece żelazne po cenach hurtowych poleca Pw 6021-39 85 „PRZEWODNIK“, sw. Marcin 30 skład żelaza i artykuły techniczne.



S. CHOYNACKI MATERJAŁY NA UBRANIA I SUKNIENIANY WYKONYWANIE FIRANKI POZNAŃ ST. RYNEK 52 NARÓZNIK WODNEJ Pp 6042-48,142

1 SPRZEDAŻE

Antyki wielki wybór Bracia Pióro Aleje Marcinkowskiego 28. Kp 1039

Zapamiętaj Wielka S. Tam kupisz modny elegancki kapelusz Velur-włochaty-filc najtaniej. A. Pietrzykowski. Wielka S. Pp 6527/57,138

Wille przy Operze sprzedam. Kudłifski, Niegolewskich 10a. tel. 6039. zdp 67 700

Pianino sprzedam. Matejki 44 parter, lewo.

Willa 10-pokojowa, komf. ogród, obszerne budynek fabryczny, z światłem, siłą i wodą, stajnie z garażem, przy tramwaju, blisko centrum, sprzedam przy wplacie 65 tys. zł. Mieszkanie 5-pokojowe i budynki fabryczne natychmiast do objęcia Zglosz. Kurjer zdpw 67 785.

Meble tanio poleca Kalkus, Wrocławska 19. zdpw 67 784

27 SZUK. PRACY Ogłoszenia 20 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej ceny drobny.

Szofer - monter spawacz (szwajser) lat 33 poszukuje posady wermistrza lub kierownika warsztatu. Oferty Kurjer zdp 65 667

Kucharka poszukuje posady do restauracji od 1. Oferty Kurjer zdp 67 294

Inwalida wojenny przyjmuje wszelkie prace wchodzące w zakres budowlany. Również przeprowadza rzebiarki i zwózki pawilonów z P. W. K. Zgłoszenia uprasza Piotr Walczak Poznań Staroleka 1. św Antoniego 22 a zdw 66 424

Szofer - ogrodnik kawaler z praktyką i dobremi świadectwami, przyjmie posadę zaraz lub później. Łaskawe zgłosz. do Kurjera zdw 67 568-9

Kasjerka lub samodzielna ekspedjentka przyjmie zaraz lub później posadę. miejscowość obojetna. Oferty Kurjer zdw 66 427

Młoda gosposia samodzielna znająca się na wykintnej kuchni w hodowl drobiu, z dobremi świadectwami poszukuje posady od 1. 11 1929 r. Oferty Kurjer zdw 66 441

Żelazniak pomocnik bardzo zdolny przyjmie posadę. Oferty Kurjer zdw 66 326

Dzielnia bufetowa poszukuje posady, miejscowość obojetna Oferty Kurjer zdw 66 800

Przedpłata na listopad 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. z 400 w agencjach w mieście z 4,50 z odnośnieniem do domu w Poznaniu z 4,70 z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcz. ze z 4,80. kwartalnie z 14,50 pod opaską w Polsce z 9,00 pod opaską w innych krajach z 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potoczonymi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświat do godz. 9 przed połudn. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.